

Sygn. akt III A Ua 27/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Stanisława Kubica
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku T. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o emeryturę

na skutek apelacji T. B.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 8 listopada 2011 r. sygn. Akt VII U 1269/11

I. *oddala apelację;*

II. *zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy oddalił odwołanie T. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 5 lipca 2011 r., w której odmówiono wnioskodawcy prawa do emerytury.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

T. B., urodzony (...), w dniu 10 czerwca 2011 r. złożył wniosek o emeryturę wraz ze świadectwami pracy w szczególnych warunkach dotyczącymi zatrudnienia: we (...) sp. z o.o. od dnia 14 października 1993 r. do dnia 31 marca 1994 r. na stanowisku mistrza i od dnia 1 kwietnia 1994 r. do dnia 30 września 1995 r. na stanowisku zastępcy kierownika

budowy – mistrza, ze wskazaniem, że stale i w pełnym wymiarze czasowym wykonywał na wolnej przestrzeni nadzór międzyoperacyjny i kontrolę jakości usług budowlanych oraz dozór inżynieryjno – techniczny i w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. od dnia 28 maja 1996 r. do dnia 31 stycznia 1999 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasowym prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorze inżynieryjno – technicznym, zajmując stanowiska majstra budowy i kierownika budowy. Jednocześnie do tych dokumentów dołączył angaże i zakresy czynności obowiązujące na w/w stanowiskach.

W okresie od dnia 13 listopada 1975 r. do dnia 31 października 1987 r. Wnioskodawca był zatrudniony we (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) we W. na stanowiskach: technika budowy, mistrza i starszego mistrza, a od dnia 1 czerwca 1989 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. Z kolei w okresie od dnia 1 czerwca 1989 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. pracował we (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowiskach: starszego mistrza, kierownika robót, mistrza budowy.

Na stanowisku technika budowy do obowiązków wnioskodawcy należało przydzielenie konkretnych czynności do wykonania konkretnym pracownikom na danym odcinku robót budowlanych zgodnie z rysunkiem technicznym. Na stanowisku mistrza budowy zakres jego został zwiększony o nadzór nad właściwym wykonaniem prac, a na stanowisku kierownika budowy wnioskodawca zapoznawał się z dokumentacją projektowo – kosztorysową, sporządzał plany, nadzorował i koordynował roboty na budowie, był zwierzchnikiem pracowników fizycznych i umysłowych oraz odpowiadał za należyte wykonanie przez nich pracy.

Do obowiązków wnioskodawcy podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. należał nadzór nad prowadzonymi pracami na danym terenie, przy czym w przypadku robót budowlanych związanych z kanalizacją w razie potrzeby wchodził do wykopów w celu wydania polecenia co do sposobu wykonania prac.

Organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy jedynie 2 lata 8 miesięcy i 11 dni okresów pracy w szczególnych warunkach.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, to jest: akta osobowe, zakresy czynności, akta organu rentowego i zeznania wnioskodawcy nie pozwalają przyjąć, iż w spornych okresach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasowym pracę w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy podkreślił, że pojęcie kontroli, jak i dozoru, nad pracami w szczególnych warunkach, musi się wiązać z bezpośrednim jego wykonywaniem. Wobec tego wskazał, że osoba sprawująca nadzór musi być w identycznym stopniu narażona na te same szkodliwe warunki dla zdrowia, co pracownik wykonujący prace w szczególnych warunkach. Tymczasem wnioskodawca sprawował ogólny nadzór nad prawidłowym przebiegiem budowy mający charakter administracyjno – organizacyjny i tym samym nie był stale i w pełnym wymiarze czasowym narażony na szkodliwe warunki. Wnioskodawca ponosząc odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie prac budowlanych czy melioracyjnych sam nie był narażony na czynniki szkodliwe.

Nadto sąd pierwszej instancji podniósł, że pierwotnie stanowiska pracy w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych: majstra, mistrza, kierownika budowy, kontrolera jakości, inżyniera lub technika zatrudnionego na budowie ujęte były w Wykazie C Dział III stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Jednak z dniem 7 czerwca 1996 r. Wykaz C został uchylony na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. (Dz. U. Nr 63, poz. 192), a wszystkie prace kwalifikowane jako szczególne zostały wymienione wyłącznie w wykazach A i B, a wykazy te nie zawierają tak wyodrębnionych stanowisk, co w ocenie sądu pierwszej instancji świadczy, iż praca na tych stanowiskach nie stanowi automatycznie o uznaniu jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

W świetle tych okoliczności sąd pierwszej instancji stwierdził, że sporne okresy pracy wnioskodawcy nie mogą zostać uwzględnione do okresów pracy w szczególnych warunkach.

Powyższy wyrok w całości wnioskodawca, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że jego praca wykonywana w okresach: od dnia 13 listopada 1975 r. do dnia 31 października 1987 r., od dnia 1 czerwca 1989 r. do dnia 31 grudnia 1991 r., od dnia 1 października 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. nie jest pracą w szczególnych warunkach.

Nadto zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, wyrażający się w dokonaniu ustaleniu istotnych dla sprawy okoliczności sprzecznie z treścią dokumentów w postaci świadectw pracy.

Domagał się również przeprowadzenia dowodu z wnioskowanych przez niego zeznań świadków, na okoliczność rodzaju wykonywanych czynności w w/w okresach pracy oraz dokumentów.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu emerytury, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił w toku postępowania apelacyjnego .

W okresie zatrudnienia we (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) i (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) jako odpowiednio mistrz i starszy mistrz, kierownik robót, mistrz budowy w zależności od rodzaju etapu prowadzonej budowy nadzorował bezpośrednio prowadzone prace. Taki nadzór prowadził też w przedsiębiorstwie (...), w zależności od okoliczności były to też prace w głębokich wykopach.

Dowód: zeznania świadków: M. K., W. C., J. Ś., J. B. i P. P. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja T. B. jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn (pkt 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (pkt 2). Z kolei po myśli ust. 2 tego przepisu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Z kolei po myśli art. 32 w/w ustawy w związku z § 4 z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., będącym pracownikiem, o którym mowa w ust. 2 - 3, zatrudnionym w szczególnych warunkach, przysługuje emerytura, jeżeli osiągnął wiek emerytalny (60 lat) oraz posiada 25-letni okres zatrudnienia, a w tym, co najmniej 15 lat okresów pracy w warunkach szczególnych.

W sprawie bezspornym jest, że wnioskodawca spełnia przesłanki dotyczące wieku, ogólnego stażu ubezpieczenia emerytalnego, nieprzystąpienia do OFE i rozwiązania stosunku pracy. Poza sporem jest również, że T. B. wykazał 2 lata 8 miesięcy i 11 dni okresów pracy w szczególnych warunkach.

Natomiast sporna kwestia sprowadza się do ustalenia, czy wnioskodawca posiada 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności czy w okresach zatrudnienia we (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...): od dnia 13 listopada 1975 r. do dnia 28 października 1984 r., od dnia 1 listopada 1984 r. do dnia 31 października 1987 r., od dnia 1 czerwca 1989 r. do dnia 31 grudnia 1991 r., od dnia 2 stycznia 1992 r. do dnia 31 marca 1992 r., od dnia 5 maja 1992 r. do dnia 8 września 1992 r. i zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. od dnia 1 października 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasowym wykonywał pracę w szczególnych warunkach, to jest pracę polegającą na kontroli międzyoperacyjnej, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego

na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (wykaz A Dział XIV poz. 24 stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia).

W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw antycypować zeznań świadków przed przeprowadzeniem tego dowodu i dopiero wówczas można dokonać pełnej oceny dowodów w tym w postaci akt osobowych i zawartych tam zapisów, co do rodzaju zajmowanego stanowiska. Z tych motywów Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez przesłuchanie zawnioskowanych przez wnioskodawcę świadków.

Wnioskodawca twierdził, że w spornych okresach, pracując na różnych stanowiskach sprawował nadzór na budowie i był to nadzór nad wykonywaniem prac w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Należy zauważyć, że określonymi w w/w przepisie czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżyniersko-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Potwierdza to jednoznacznie ugruntowane w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt II UK 48/11).

Zatem tylko wykonywanie przez wnioskodawcę bezpośredniego nadzoru na budowie, w której jako podstawowe wykonywane są prace w szczególnych warunkach, pozwalałoby uznać jego pracę za pracę w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, iż wnioskodawca na stanowiskach: mistrza, czy też starszego mistrza, mógł sprawować bezpośredni nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, ale i to nie oznacza że w całym okresie zatrudnienia na danym stanowisku musiałaby nadzorować jako podstawowe prace wykonywane w warunkach szczególnych. Tej przesłanki wnioskodawca nie udowodnił, ani nie potwierdzili tego świadkowie, którzy zeznawali wybiórczo w zależności od okresu który pamiętali lub budowy na której razem pracowali. Nadto wnioskodawca naprowadza na wadliwą ocenę jakoby każda praca na budowie była praca w warunkach szczególnych. Gdyby takie twierdzenie było zasadne, nie byłoby problemu z uznaniem jego zatrudnienia jako pracy w warunkach szczególnych. Uszło uwagi skarżącego, że zgodnie z przepisami załącznika A według działu V w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych jako prace w warunkach szczególnych są wymienione tylko rodzaje określonych prac czy zawodów w pkt 1 # 21 i to ściśle związane z danymi czynnościami. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze nadzorował bezpośrednio prace wykonywane w warunkach szczególnych. Zależne to było oczywiście od etapu Budowy i zleconych mu obowiązków. Trudno uznać, że stale nadzorował tylko prace na wysokości zbrojarskie itp., wymienione w dziale V załącznika A. W tym kierunku zmierzał w swoich zeznaniach świadek P. P., co czyni, zdaniem Sądu Apelacyjnego niewiarygodnym jego zeznania, jako wybitnie ukierunkowane tylko na nadzór prac wykonywanych w warunkach szczególnych, jak i pozostałych świadków, np. Świadka Ś. w kierunku prac w głębokich wykopach. W zależności od etapu budowy wykonywane były prace murarskie czy malarskie, które nie są traktowane jako wykonywane w warunkach szczególnych, a ich nadzór jako kierownika budowy w warunkach szczególnych. Jednak zarówno z zeznań wnioskodawcy, jak i zeznań świadków, jasno wynika, że wnioskodawca nadzorował również brygady pracowników nie wykonujących pracy w szczególnych warunkach np. murarzy. Nadto oczywistym jest fakt, że na budowach oprócz wykonywania prac w szczególnych warunkach, wykonuje się również prace nie zaliczane do prac w szczególnych warunkach. Należy również podkreślić, że samo wykonywanie pracy w szczególnych warunkach nie jest jeszcze wystarczające, gdyż konieczne jest aby praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust.1 w/w rozporządzenia). W świetle tych rozważań istotne jest więc wyodrębnienie okresów wykonywania przez wnioskodawcę bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach od pozostałych okresów pracy. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków i wnioskodawcy, nie pozwalają na dokładne wyszczególnienie tych okresów. Jeżeli chodzi o dokumenty pracownicze, to na ich podstawie w ogóle nie można ustalić rodzaju prac nadzorowanych przez wnioskodawcę pracowników. Z kolei zeznania świadków w tym zakresie są ogólnikowe i enigmatyczne, a okoliczności przez nich podane są całkowicie dowolne i nie znajdują potwierdzenia w dokumentach. Nadto sam wnioskodawca nie potrafił dokładnie określić tych okresów. Brak wyszczególnienia w/w okresów nie

pozwala przyjąć, że wnioskodawca w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach.

Odnosnie świadectwa pracy w szczególnych warunkach z dnia 18 kwietnia 2011 r. za okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ś. od dnia 1 października 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., to wbrew zarzutom wnioskodawcy nie przesądza ono o wykonywaniu przez niego w tym okresie pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo pracy bowiem nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane. Tymczasem w sprawie w/w świadectwo, nie pokrywa się z dokumentami pracowniczymi wydanymi w spornym okresie, a w szczególności ze świadectwem pracy z dnia 1 lutego 1999 r. Świadectwo to nie zawiera żadnej wzmianki o wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach. Tymczasem zostało ono wydane w momencie obowiązywania § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z treścią tego przepisu okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza pracodawca na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie prac w szczególnych warunkach. Niewystawienie wówczas wnioskodawcy takiego świadectwa pracy dodatkowo potwierdza, że podczas zatrudnienia w (...) nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Tym bardziej, że świadek J. B., pracujący w w/w zakładzie jako zastępca kierownika, zeznał, iż świadectwa pracy w szczególnych warunkach w w/w zakładzie wystawiano na żądanie pracownika. Nadto należy zauważyć, że wnioskodawca w w/w okresie zatrudnienia pracował również na stanowisku kierownika budowy, a więc nie sprawował bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach. Taki bowiem dozór sprawowany mógł być przez mistrzów (majstrów), czy też brygadzystów. Natomiast twierdzenia świadka J. B., iż wnioskodawca, pracując na stanowisku kierownika budowy, wykonywał te same czynności, jak na stanowisku majstra budowy, są niewiarygodne.

Wnioskodawca w toku postępowania apelacyjnego przedstawił również kserokopię świadectwa pracy w szczególnych warunkach za okres pracy we (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...). Należy zauważyć, że wnioskodawca nie wskazał żadnych przyczyn dlaczego dowód ten przedstawił dopiero podczas postępowania apelacyjnego. Zatem należy uznać, że mógł on zostać powołany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i niewątpliwie istniała wówczas potrzeba jego powołania. Wobec tego w oparciu o art. 381 kpc dowód ten należy pominąć.

Należy podkreślić, że przewidziane w art. 32 w/w ustawy prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Nadto reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 kpc) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w sprawie wnioskodawca winien był wykazać w sposób pewny i nie budzący wątpliwości, iż w spornych okresach wykonywał prace w szczególnych warunkach, czego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uczynił.

Nadto nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje fakt, na co słusznie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że początkowo stanowiska pracy w budownictwie zajmowane przez wnioskodawcę, były ujęte w wykazie C Dziale III stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Jednak w 1996 r. wykaz ten został uchylony, co oznacza, że ustawodawca uznał, iż praca wykonywana na tych stanowiskach nie jest praca w szczególnych warunkach. Wprost w wykazie C ujęte były w dziale III ujęte były stanowiska pracy zajmowane przez wnioskodawcę. Zebrany materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw aby wnioskodawca jako technik budowlany wykonywał prace bezpośredniego nadzoru w warunkach szczególnych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że wnioskodawca w spornych okresach mógł w pewnych przedziałach wykonywać bezpośredni nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, jednak brak jest dowodów

pozwalających na dokładne wyodrębnienie tych okresów od okresów wykonywanego nadzoru nad pozostałymi pracownikami, wobec czego nie można uznać, że w/w nadzór nad pracami w szczególnych warunkach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stanowiska pracy wnioskodawcy odpowiadają dokumentacji pracowniczej zawartej w aktach osobowych, i nazwom zajmowanych stanowisk, które z kolei wymienione były w wykazie C. Uchylenie wykazu C nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że nawet w okresie kiedy wnioskodawca sprawował bezpośredni nadzór nad etapami prowadzenia budowy, gdzie jako podstawowe są wykonywane prace w warunkach szczególnych, że te same stanowiska winny być oceniane według wykazu A. Byłaby to praktyka całkowicie dowolna i sprzeczna z charakterem przedmiotowej emerytury jako świadczenia wcześniejszego, w przypadku którego nie ma podstaw do rozszerzającej wykładni, a w tej sytuacji wykładni uwarunkowanej tylko dowolnie interpretowanym interesem procesowym strony. Zatem należy stwierdzić, że zarzuty wnioskodawcy są nietrafne, a sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach i w konsekwencji oddalił jego odwołanie.

Z tych motywów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w przytoczonej postaci są niezasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację T. B. w związku z tym wnioskodawca, jako strona przegrywająca sprawę, zgodnie z art. 98 kpc jest obowiązany zwrócić stronie przeciwnej, czyli organowi rentowemu, na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach (art. 98 § 3 kpc w związku z art. 99 kpc). W postępowaniu apelacyjnym organ rentowy był reprezentowany przez radcę prawnego – M. Ś. (k. 79 – akt sprawy), który wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kosztów procesu. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w punkcie II wyroku w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

R.S.